

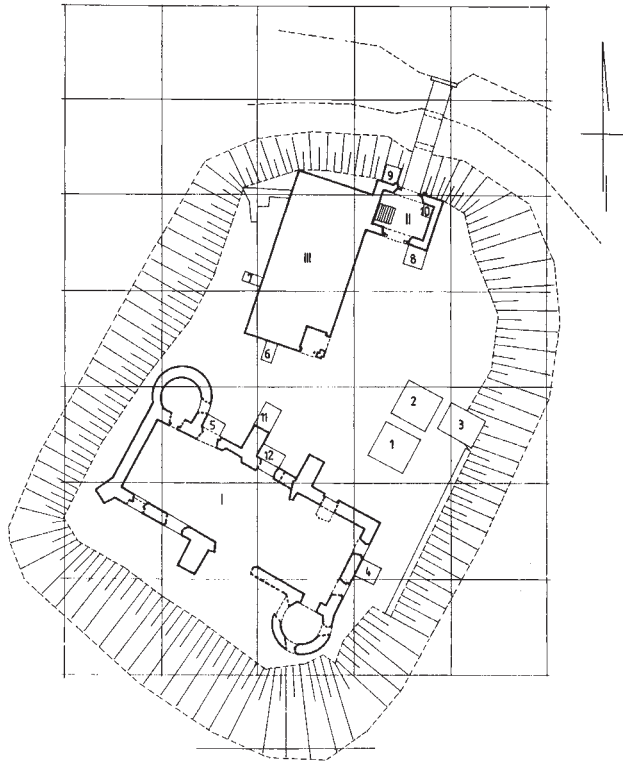
Leszek Kajzer
Instytut Archologii Uniwersytetu Łódzkiego

O KAFLACH Z MODLISZEWIC CZYLI O PIECACH ELITY CZASÓW WAZOWSKICH

I

W drugiej połowie lat 80. ubiegłego wieku miały miejsce dwa wydarzenia, do których chciałbym nawiązać w tym tekście. Pierwsze to opublikowanie w 1987 r. rozprawy Marii Dąbrowskiej *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, wydanej we Wrocławiu, dzieła do dziś niezastąpionego i porządkującego naszą wiedzę o kaflach od średniowiecza do końca Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Przy wadze wydania i udostępnienia czytelnikom wzmiankowanej pracy wydarzenie drugie ma wymiar li tylko lokalny. W trakcie prowadzonych, w latach 1986–1987, prac związanych z odgruzowaniem dworu w Modliszewicach koło Końskich, w dniu 3 września 1986 r., w północno-wschodnim narożniku dużej sali zachodniej dworu, zaobserwowano relikty ciągu kominowego, a 25 września tegoż roku, w tym samym rejonie, relikty fundamentów cokołu dużego urządzenia grzewczego. Wykonano je z cegły palcówki i łamanych kamieni, a całość posadowiono na podbudowie z łamanego kamienia na posadzce sali dworu, wykonanej z dużych płyt piaskowca. Wyniesione ponad poziom posadzki gruzowisko zawierało nie tylko ułamki cegieł, kamieni oraz przepalonej i rozlasowanej gliny, lecz także dużą liczbę destruktywów biało granatowych (kobaltowych) polewanych, ale też pozbawionych polewy, kafli. Podczas wspomnianych prac zaobserwowano także, że opisany relikw, który identyfikować należy ze zniszczonym piecem był obiektem wtórnie ustawionym w sali, a więc nie pochodził z czasów budowy dworu w końcu XVI w.¹ Niedługo po znalezieniu kaffe pochodzące

¹ *Modliszewice-dwór*. Dziennik konserwatorski 1986/1987. Dokumentacja dawniej przechowywana w archiwum Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego (dalej jako WOAK) w Kielcach.



Ryc. 1. Plan zabytkowego zespołu w Modliszewicach.
I – dwór, II – budynek bramny, III – „kuźnia”, 1–12 wykopy

z tego skupiska przewiezione zostały do Łodzi, wstępnie uporządkowane przez mgr Krystynę Trzcinińską, a następnie opracowane, jako rozprawa magisterska, przez Sylwią Jankowską-Muszelką². W jej przygotowaniu pomogła zresztą autorce właśnie Maria Dąbrowska. Informacje o piecu z Modliszewic w bardzo ograniczonym zakresie przedostały się do literatury³. Znalezione tam kafle wydają się być zbiorem ważnym nie tylko dla rekonstrukcji konkretnego pieca z Modliszewic, ale i dla szerszej pojętej proble-

² S. Jankowska-Muszelka, *Piec z dworu w Modliszewicach koło Końskich na tle sztuki polskiej epoki Wawozów*, Łódź 1994, mpis w archiwum Instytutu Archeologii UŁ.

³ L. Kajzer, *Treści badań archeologiczno-architektonicznych* [w: [*Między północą a południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. T. J. Horbach, L. Kajzer, Sieradz 1993, s. 347–358, por. L. Kajzer, *Czy archeolodzy powinni wierzyć historykom? Uwagi badacza zamków* [w:] *Wielkopolska–Polska–Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. Wiesiołowski, J. Kowalski, Poznań 2006, s. 129–138, gdzie wspomniany jest tylko jako przykład zbioru kafli dobrze datowanego oraz nadającego się do interpretacji treści ideowych i ikonograficznych.

matyki polskiego kaflarstwa i jego przemian w pierwszej połowie wieku XVII⁴. Stąd wydaje się, że do problematyki uwidocznionej w tytule tego tekstu wypada po latach powrócić.

II

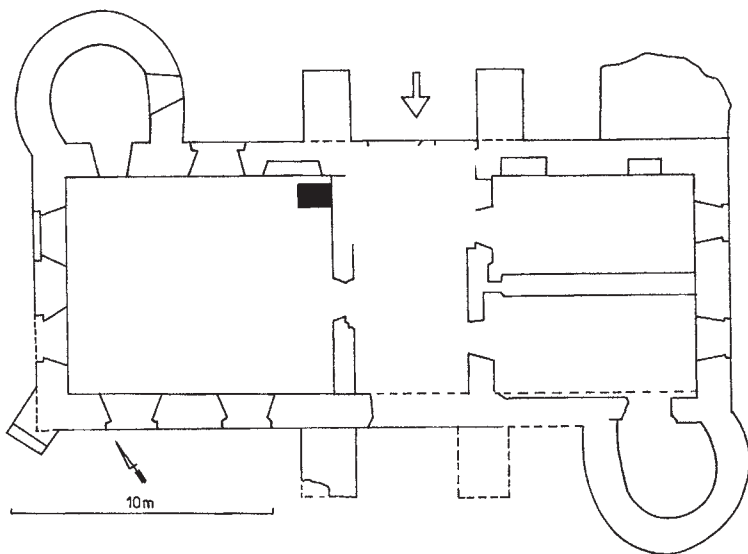
Dwór w Modliszewicach koło Końskich przebadany został w 1976 r. przez dr Elagę Gąssowską i piszącego te słowa. Zakres terenowych prac archeologiczno-architektonicznych nie był wielki, podobnie jak i zbiór zgromadzonych w ich trakcie zabytków ruchomych. Wyniki badań zostały jednak opublikowane, a w sumie ocenić je można jako ciekawe⁵. Badania i prowadzone w 10 lat później odgruzowanie wiązały się z inicjatywą ówczesnego użytkownika dworu, czyli Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Kielcach, który zamierzał odbudować obiekt i przeznaczyć go na cele gastronomiczno-recepcyjno-hotelowe. W końcu lat 80. XX w. działania te były już dość zaawansowane, dwór miał uzupełnione mury i wystrój kamieniarski, został zadaszony itd. Przemiany ustrojowe zahamowały ten proces i obecnie jest to opuszczona ruina, stojąca na wyspie, ulokowana przy samej drodze z Piotrkowa Trybunalskiego do Końskich i oklejona biurowo-mieszkalnymi kubikami, pochodzącymi z lat 70. XX w.

Ponieważ dzieje dworu nie są ogólnie znane, wypada o nich pokrótce wspomnieć. Obiekt powstał w latach 90. XVI w., na miejscu słabo poznanej późnośredniowiecznej fortalicji. Zbudowano go z inicjatywy Andrzeja Dunina Modliszewskiego (†1604) syna Hieronima, starosty łomżyńskiego i koleńskiego, podkomorzego płockiego i kasztelana małogoskiego (1565–567). Inną znaną fundacją tegoż Łabędzia, który nie sięgnął poziomu ojcowskich godności, są rodzinne renesansowe nagrobki (z 1591 r.) w kolegiacie, obecnie katedrze, w Łomży, przypisywane osobie lub tylko warsztatowi Santi Guccio⁶. Opisane datowanie dworu w Modliszewicach, korygujące starsze

⁴ Por. M. Dąbrowska, *Kilka uwag metodycznych o rekonstrukcji pieców*, „Archaeologia Historica Polonia” 2005, t. 15/2, s. 335–356.

⁵ E. Gąssowska, L. Kajzer, *Dwór w Modliszewicach koło Końskich*, Kielce 1990, jako 2 tom efemerycznego periodyku kieleckiego Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego, którego trzy wydane tomy ukazały się pod nazwą *Peregrinus*.

⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria Nowa*, t. IX, *Województwo łomżyńskie*, z. 1, *Łomża i okolice*, opr. M. Kałamańska-Saeed oraz I. Galicka i H. Sygietyńska, Warszawa 1982, s. 25–26. Są to epitafia ojca Hieronima i matki Anny z Nakwaskich, Andrzeja i jego żony Elżbiety z Dębińskich oraz ich przedwcześnie zmarłych dzieci. Por. A. Fischinger, *Santi Gucci architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Biblioteka Wawelska, nr 3, Kraków 1969, s. 81 nn.



Ryc. 2. Modliszewice.
Rzut dworu z zaznaczoną lokalizacją pieca

ustalenia, nie jest jednak jeszcze przyjęte w literaturze, a publikowane sądy (nawet w nowszych pracach) nieprawdziwe⁷.

Dwór w Modliszewicach w chwili badań prezentował się jak odkryta ale czytelna ruina, częściowo podpiwniczona, ulokowana na wyspie dużego stawu położonego pomiędzy szosą do Końskich a zespołem zabudowań mieszkalnych, gospodarczych i folwarcznych należących do wspomnianego ośrodka rolniczego. Wzniesiony był z kamienia (zarówno eratycznego, jak i łamanego wapiennego) i cegły, na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach 10,8 x 26,95 m (18,5 x 46 łokci krakowskich) z dwoma cylindrycznymi wieżyczkami, pomieszczonymi przy zachodniej narożnej partii elewacji północnej (frontowej) i wschodniej partii elewacji południowej. Po badaniach okazało się, że wewnątrz dworu podzielono na zajmującą centrum budowli, ale nie osiową, sień, dużą salę (8,1 x 10,3 m) położoną na zachód od niej i dwie mniejsze, półtraktowe, długie izby (3,8/4,0–7,9 m) od wschodu. Dwór ozdabiała bardzo bogata a zróżnicowana stylistycznie dekoracja (od reliktu „oślego grzbietu”, czyli elementu traktowanego jako późnogotycki, przez bogato wyładowane renesansowe nadproża do manierystycznych obramień rautowych), zaś nadproże nad głównym wejściem na piętrze zaopatrzone było w inskrypcję:

⁷ Jak np. H. Faryna-Paszkiewicz, M. Omilanowska, R. Pasieczny, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 2003, s. 466, gdzie dwór określony jako tzw. zameczek biskupi i datowany na lata ok. 1630, czyli czas przekształceń dokonanych przez Jana Lipskiego.

CHRISUS REX FORTIS VENIT IN PACE ET (DEUS HO) MO
FACTUS EST SI DEUS NOBISCUM QUIS CO (NTRA) NOS.

Od Modliszewskich dwór kupił (i rozbudował) opat kommendacyjny Wąchocka, referendarz koronny, od 1636 r. biskup chełmiński i w końcu arcybiskup gnieźnieński (1638–1641) Jan Lipski herbu Łada⁸. Dla tego dworaka, polityka i purpurata, a także ciekawego fundatora, Modliszewice stanowiły zapewne wygodną stację, ulokowaną po drodze z północy do Krakowa, a także położoną blisko Wąchocka. Interesujący nas piec wzniesiono właśnie z inicjatywy Jana Lipskiego, aby ogrzewać dużą paradną izbę dworu. Nieznając dokładnej daty nabycia Modliszewic, trudno sądzić, aby stały się one biskupowi niezbędne dopiero, gdy został arcybiskupem. Lipski mianowany arcybiskupem w 1638 r. objął archidiecezję w marcu 1639 r., a ingres do Gniezna miał w sierpniu tegoż roku. Potem, przez drugie półrocze 1639 i przez 1640 r. głównie podróżował pomiędzy Gnieznom, Łowiczem, Warszawą i ulubionymi Łyszkowicami, gdzie kończył budowę arcybiskupiego pałacu (drewnianego, ale na podmurowaniu). W zimie 1641 r. zapadł na zdrowiu i w maju tego roku umarł⁹. Wskazuje to, że efektywnie funkcjonując jako arcybiskup niespełna 2 lata nie bardzo miałby czas kupić i przekształcić Modliszewice, w których przecież wybudował, zapewne od podstaw, budynek bramny, ozdobiony swymi cyframi i interesującą kamieniarką. Sugeruje to, że Modliszewice musiał kupić wcześniej, będąc opatem wąchockim i referendarzem koronnym, czyli w latach 30. XVII w. Orientacyjnymi ramami czasowymi remontu Modliszewic i zarazem powstania tego pieca byłyby więc lata od ok. 1630 do 1638 r., a najprawdopodobniejszymi połowa i druga połowa lat 30. XVII w.¹⁰

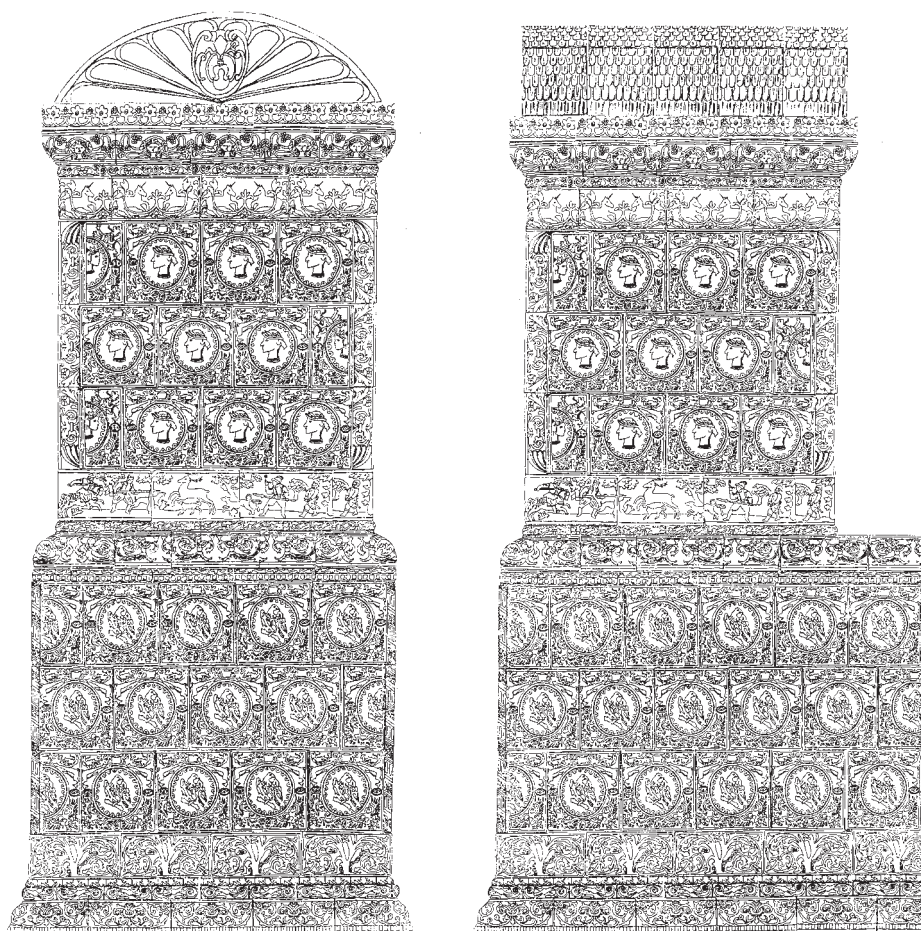
Późniejsze losy dworu – po Lipskich należał do Humięckich, Małachowskich, a do II wojny światowej do Tarnowskich (z których ostatnimi byli Juliusz i jego syn Władysław) – interesują nas znacznie mniej, a omawiany zespół kaflów wydaje się prezentować cechę nie często spotykaną wśród tzw. zabytków archeologicznych, gdyż jest „dobrze datowany”. Właśnie to datowanie pozwala skoncentrować się na obrazie, co już zresztą zrobiła S. Jankowska-Muszelska, pieca i jego wymowie ideowej. Autorka ta zasygnalizowała także trzy możliwości rekonstrukcji pieca, ale na temat większej czy

⁸ J. Korytkowski, *Prymasi Polski. Arcybiskupi gnieźnieńscy metropolici polscy od roku 1000 aż do dnia dzisiejszego*, reedycja, t. XIII, Poznań 2004, s. 355–392.

⁹ Tamże, s. 386 nn. Co ciekawe, wzmianka o Modliszewicach nie pojawia się w biografii J. Lipskiego ani razu.

¹⁰ W starszych opracowaniach, S. Jankowskiej-Muszelskiej i moim przyjmowaliśmy, że piec powstał „przed 1641 r.”, lub w przedziale lat ok. 1635–1640, co niewiele różniło się od wersji tu przedstawionej.

mniejszej wiarygodności którejs z tych wersji trudno mi się wypowiadać. W zdobieniu kafli dostrzegła ona także wiele cech typowych dla sztuki wczesnobarokowej, należących do wielkiej skarbnicy ogólnoeuropejskiego świata renesansu, spotykanych także w wystroju wawelskim z czasów ostatnich Jagiellonów i Zygmunta III Wazy, ale i elementów swoiście pojętego „cezarianizmu” sztuki Wazów z przełomu XVI i XVII w., zapewne zaczerpniętego z ideologii Habsburgów, badanego przez licznych polskich historyków i historyków sztuki (np. A. Gieysztor, T. Jakimowicz, L. Kalinowskiego, M. Karpowicza, J. Kowalczyka, S. Mossakowskiego) i ciągle atrakcyjnego

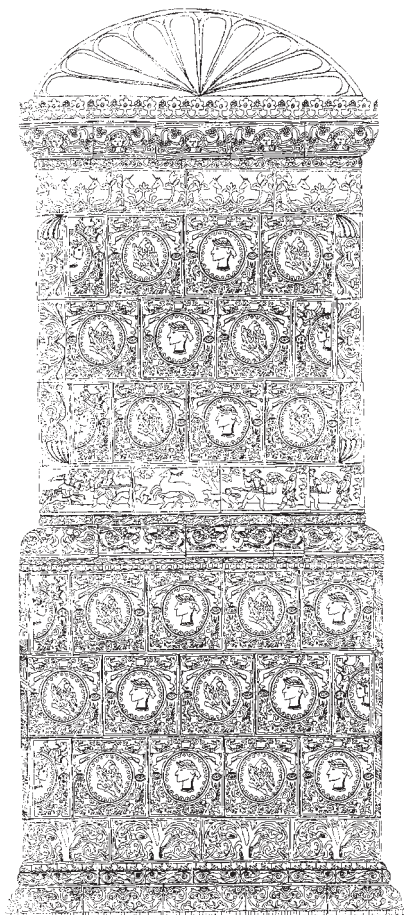


Ryc. 3. Rekonstrukcje pieca wazowskiego z Modliszewic

poznawczo¹¹. Być może w tym kontekście swoistego komentarza wymagają bliskie związki Jana Lipskiego ze stronnictwem i polityką prowadzoną przez Habsburgów. Prowadził on bowiem w Wiedniu pertraktacje zakończone sprowadzeniem do Polski córki cesarza Ferdynanda II (a siostry Ferdynanda III) Cecylii Renaty, późniejszej żony Władysława IV, a także otrzymał od cesarza tytuł hrabiowski.

Omawiając znaleziska z Modliszewic, nie sposób pominąć problematyki tzw. pieca wazowskiego z zamku warszawskiego. Problem ten opracowała i materiały opublikowała M. Dąbrowska¹². Interesujący nas piec znaleziono jako hałdę gruzu

z licznymi uławkami kabl, pozostała po pomieszczeniach rozebranych w związku z budową (w latach 1598–1616) skrzydła zachodniego zamku. Kable z opisanego pieca wykonano zdaniem M. Dąbrowskiej przed 1619 r., a sam piec stał do czasu zniszczenia zamku w latach 50. XVII w. Wykonany z kabl pokrytych ołowiowo-cynową polewą (i nielicznych niepolewanych), barwy głównie granatowo-biało-żółto-zielonej, z ornamentem reliefowym zamkniętym zaznaczoną ramką i z motywem maureski, składał się z dwóch skrzyń. Nieco większa, dolna (zalegająca na arkadowym cokole), oddzielona była od górnej gzymsem środkowym z kabl z fryzem (z antytetycznie pomieszczonymi jednorożcami), a całość bryły zamykało bogate zwieńczenie z sowami i białymi orłami w wieńcach z liści wawrzynu¹³. Opisany piec dobrze chyba wpasował się w wazowskie wnętrza Zamku Królewskiego, kształtowane przez i dla Zygmunta III.



¹¹ S. Jankowska-Muszelska, *Piec z dworu w Modliszewicach...*, s. 55 nn.

¹² M. Dąbrowska, *Piec z początku XVII wieku. Opracowanie i projekt rekonstrukcji dla Zamku Królewskiego w Warszawie*, „Kronika Zamkowa”, nr 1/29 i 2/30, Warszawa 1994, s. 15–29.

¹³ Choć do rekonstrukcji zwieńczenia wykorzystano, uznany za analogiczny, kabl z Lublina, por. M. Dąbrowska, *Piec z początku...*, s. 22.

III

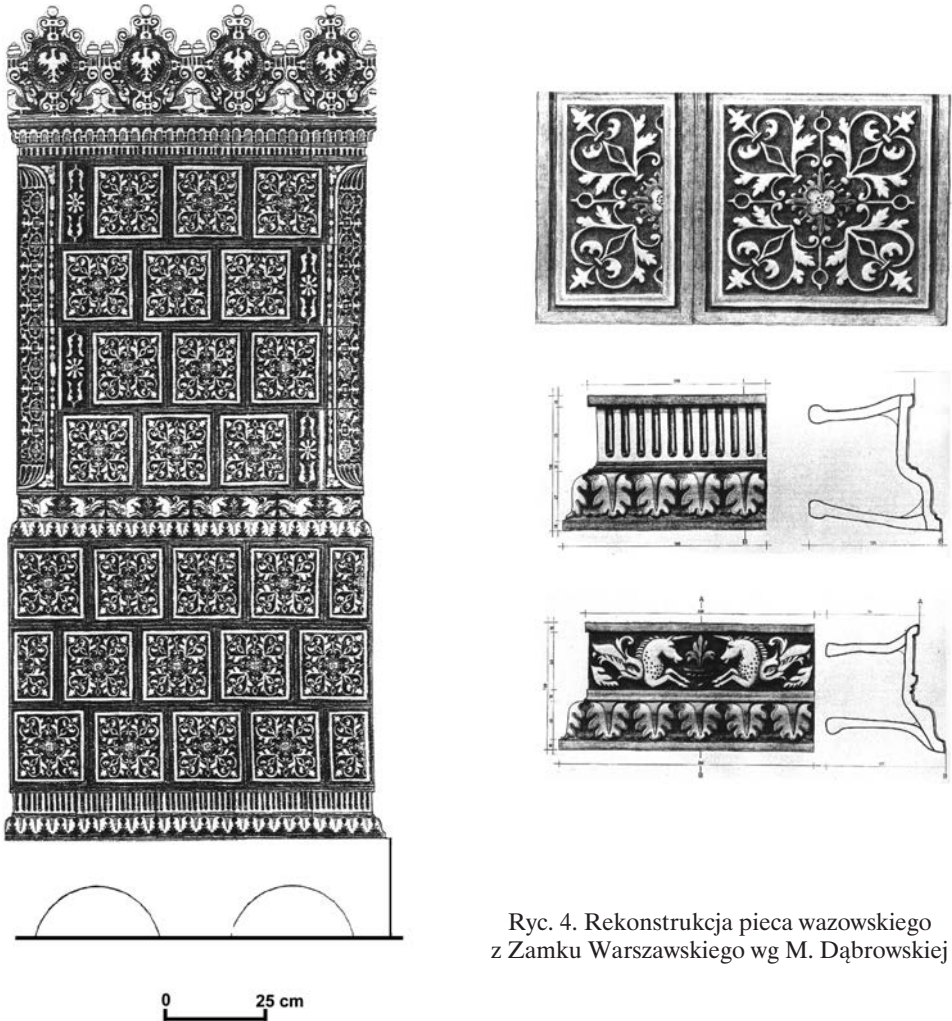
W cytowanej już podstawowej pracy M. Dąbrowskiej problem kafli z pierwszej połowy XVII w., więc takich, z jakich zbudowano omawiane piece na Zamku Królewskim w Warszawie oraz w Modliszewicach, potraktowany jest w kontekście tzw. czwartego okresu funkcjonowania okazów formowanych w matrycach, którego schyłek przypada na koniec XVII stulecia. Omawiając cechy tego etapu rozwoju autorka zwraca uwagę nie tylko na przemiany w morfologii kafli, ale także na preferowanie określonego zestawu barw, z przewagą granatu (w tle), bieli (w ornamentyce), żółci (w centralnym motywie ornamentu) i zieleni (w obramieniach). Równocześnie zauważa, że w drugiej połowie stulecia wyróżnić można okres przejściowy do następnego, który określić należy jako IV, charakteryzujący się ograniczeniem barw do bieli, używanej w tle, i granatu w dekorze kafli¹⁴. W ornamentyce typowej dla tego czasu wyodrębnia na kaflach środkowych ornamentykę reliefową, wici roślinnej, maureski, kartuszkową itp., a na okazach gzymsovych motywy jednorożców, delfinów, drzew życia okolonych akantem, sceny myśliwskie i walk zaczerpniętych z wyobrażeń antycznych, przetwarzanych w seriach licznych wzorników graficznych, np. *Virgina Solisa* oraz szereg innych, a typowych dla sztuki manieryzmu i wczesnego baroku. M. Dąbrowska omawia piece wykonane z takich kafli, pochodzące z rezydencji w Bieżuniu na Mazowszu, z Wzgórza Katedralnego we Fromborku, ze Starego Miasta w Lublinie i w Toruniu oraz z zamku w Tykocinie¹⁵. Nowe znaleziska poważnie rozbudowały tę kolekcję, co umożliwia powrót do problematyki specyfiki tzw. IV okresu, według M. Dąbrowskiej.

Chyba najkompletniejszy, a zarazem najpełniej opracowany, zbiór podobnych kafli pochodzi z Nowego Miasta nad Wartą, gdzie znaleziony został w reliktach, ulokowanej na starym późnośredniowiecznym dworze na kopcu, siedziby Rozdrażewskich¹⁶. Zdaniem autora badań należały one do dwóch pieców (określonych jako goździkowy i akantowy) wzniesionych prawdopodobnie w latach 20. –30. XVII w., przy użyciu kafli barwy białej (relief) i granatowej (tło), w których znalazły się także kafle o tematyce heraldycznej (Orzeł, Po-

¹⁴ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław 1987, s. 80–81, 134–135.

¹⁵ Tamże, il. 153–55, 156–158, 159–160, 163–166, 186–188, 189–207.

¹⁶ R. Grygiel, *Dzieje rezydencji. Nowe Miasto nad Wartą*, s. 183–185 i T. Jurek, *Dzieje właścicieli*, s. 324, [w:] R. Grygiel, T. Jurek, *Doliwowie z Nowego Miasta nad Wartą, Dębna i Biechowa. Dzieje rezydencji i ich właścicieli*, Łódź 1996; por. R. Grygiel, *Piece kaflowe typu rycerskiego wyrazem programu ideowego rezydencji późnośredniowiecznej i nowożytnej na terenie Wielkopolski*, [w:] *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. K. Opaliński i T. Wiślicz, Warszawa 2001, s. 219–251.



Ryc. 4. Rekonstrukcja pieca wazowskiego z Zamku Warszawskiego wg M. Dąbrowskiej

goń i Wieniawa województwa kaliskiego), z przedstawieniami elementów etosu rycerskiego (Hektor z Troi, św. Marcin) oraz motywami myśliwskimi z polowania z psami na niedźwiedzia. Z rekonstrukcji dwuskrzyniowego masywu jednego z nich wynika, że kable heraldyczne i maureski wypełniały ściany skrzyń, a motywy myśliwskie i antytetycznie ułożone wokół Wieniawy zwierzęta, pomieszczone były we fryzach środkowym i koronującym. Hipotetycznym fundatorem pieca mógł być, zdaniem autorów, pułkownik Jacek Rozdrażewski (†1651), kombatant wojen: trzydziestoletniej (podczas której, w cesarskiej służbie, poznał Niderlandy) i kozackich, a zarazem przedstawiciel wielkopolskiej elity swoich czasów.

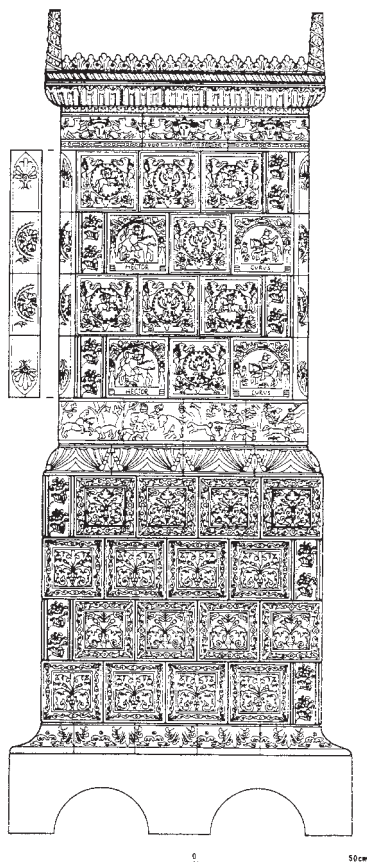
Podobne, niestety mocno pokawałkowane i pozbawione pierwotnego kontekstu stratygraficznego, ułamki granatowo-białych kafli znaleziono w trakcie archeologiczno-architektonicznych badań zamku w Lubawie¹⁷. Dawna warowna rezydencja biskupów chełmińskich została w pierwszej połowie XVII w. przebudowana, z inicjatywy Jakuba Zadzika, biskupa chełmińskiego w latach 1624–1635, późniejszego kanclerza i biskupa krakowskiego. Prace te w niewielkim zakresie zmieniły architekturę założenia, a ograniczyły się głównie do nadania nowego barokowego wystroju salom i izbom zamkowym, które zaopatrzone w kamienne detale architektoniczne i ozdobne kominki oraz w nowe piece. Prace rozpoczęte przez J. Zadzika kontynuował jeszcze jego następca Jan Lipski, biskup chełmiński w latach 1635–1638, którego poznaliśmy jako właściciela Modliszewic i fundatora opisanego już pieca. Lubawskie piece „zielone” i „białe” oraz „białego y lazurowego polewania”, a także „modro polewany z białymi orłami” czy „polewany modro z białymi wzorami”, a więc zapewne te najbardziej nas interesujące, notowane były także w inwentarzach zamkowych z drugiej połowy XVII w¹⁸. W zbiorze z zamku, liczącym łącznie 1454 ułamki kafli płytowych, wyróżniono ok. 10% okazów pokrytych polewaniami z przewagą bieli i granatu. Brak kontekstu stratygraficznego i ułamkowość zbioru nie pozwalają stwierdzić, z ilu pieców pochodziły, choć było ich niewątpliwie kilka. Charakteryzowały się nie tylko motywami maureskowymi, ale także bogactwem przedstawień kwiatowych (goździki, tulipany, chabry). Nie znaleziono natomiast fragmentów gzymsów¹⁹. Nie ulega też wątpliwości, że omawiane okazy pochodzą z pieców instalowanych przez J. Zadzika i J. Lipskiego. Można je więc datować na okres zarządzania diecezją chełmińską przez obu biskupów, czyli lata 1625–1638 (bo J. Zadzik objął diecezję w roku następnym), a pamiętając, że remontu nie zaczynano od stawiania nowych pieców, dokładniej na początek drugiej ćwierci XVII w., czyli najpewniej schyłek lat 20. i lata 30.

Podobne biało-granatowe kafle znaleziono też podczas badań w Ujeździe koło Tomaszowa Mazowieckiego, na terenie historycznego województwa łęczyckiego. W późnym średniowieczu istniał tam prywatny zamek, wzniesiony przez Piotra Strykowskiego i rozbudowany w drugiej połowie XV w. przez znanego dowódcę z czasów wojny trzynastoletniej Piotra Dunina z Pratkowic. W roku 1636 Ujazd z zamkiem kupił wojewoda sieradzki i pupil Zygmunta III Wazy, Kasper Denhoff. Temu właścicielowi podczęstochowskiej rezydencji w Kruszynie, traktowanej przez historyków architektury jako ostatnia

¹⁷ *Zamek w Lubawie. Dawniej i dziś*, praca zbiorowa, red. L. Kajzer, Lubawa 2001; por. J. Sobczyk, *Kafle piecowe z zamku w Lubawie*, Łódź 2004, mpis w Archiwum Instytutu Archeologii UŁ.

¹⁸ Nieliczne z tych biało-niebieskich pieców notowano jeszcze w inwentarzach z lat 1723–1759.

¹⁹ J. Sobczyk, *Kafle...*, s. 21, 56 nn.



Ryc. 5. Rekonstrukcja pieca z Nowego Miasta
wg. R. Grygiela, T. Jurka

na ziemiach polskich kreacja zamku-pałacu z wewnętrznym dziedzińcem, nie odpowiadała widać stara siedziba, gdyż rozebrał zamek i na jego miejscu wznosił wczesnobarokowe założenie pałacowe²⁰. Ponieważ K. Denhoff zmarł w 1645 r. nie ulega wątpliwości, że znalezione tam relikty kafli piecowych pochodzących z białoniebieskich (granatowych) pieców powstać mogły w latach 1636–1645, ale zapewne bliżej daty końcowej, bo musiał przecież upłynąć czas zużyty na rozebranie starego zamku i wzniesienie nowej siedziby, a w końcu jej wyposażenie. W trakcie trzyletnich badań terenowych zidentyfikowano 111 ułamek kafli, które potraktowano jako pochodzące z pieców fundowanych przez Kaspra²¹. Ornamentyka kafli z Ujazdu jest charakterystyczna dla opisywanej grupy. Występuje tu przede wszystkim ornament roślinny (przeważnie stylizowane goździki, chabry, tulipany, winna latorośl, a także motywy wici oraz łodyg), na kablach narożnych trójdzielnych zaobserwowano motyw roślinno-geometryczny: w bocznych częściach kablka znajdują się malowane pionowe linie, zaś część środkową zdołił ornament reliefowy przedstawiający stylizowane kwiaty. W zbiorze występują także okazy o tak zwanym ornamentcie tapetowym, czy inaczej kontynuacyjnym, przedstawiającym kwiaty i wstęgi. Zaobserwowano też występowanie ornamentu okucioowego, jest to jednak tylko niewielki fragment.

²⁰ *Z dziejów Ujazdu koło Tomaszowa Mazowieckiego. Rezydencje, kościół, miasteczko*, praca zbiorowa, red. L. Kajzer, Łódź–Ujazd 2005.

²¹ Szczegółowe badania kablki z Ujazdu przeprowadziła Marta Garas (por. artykuł autorki w niniejszym tomie).

Barwa tła na płytach jest niebieska bądź granatowa. Tylko na czterech fragmentach kafli (z czego trzy pochodzą z jednego kafła) występuje niebieski ornament na białym tle. W zbiorze występują kafle wypełniające środkowe, narożnikowe dwu- i trójdzielne, kafle gzymsowe, fryzowe oraz elementy zdobnicze pieca. Niestety, materiał jest fragmentaryczny i znacznie rozdrobiony.

Kolejnym wzmiankowanym tu stanowiskiem będzie zamek w Pińczowie. Obiekt ten traktować należy jako poznany od strony architektury dzięki badaniom i rekonstrukcji Adama Miłobędzkiego, a zapomniany przez archeologów, gdyż ruchome materiały zabytkowe z tych prac nigdy nie zostały opublikowane, a w dodatku uległy po części zagubieniu²². Planowane przez miejscowe władze uczytelnienie zamku jako atrakcji turystycznej spowodowało, że w 2005 r. autor niniejszego tekstu miał okazję przeprowadzić w północnej partii zamku badania archeologiczno-architektoniczne zmierzające do odkrycia koron tamtejszych wież, przeznaczonych do ewentualnego uczytelnienia²³. Przy okazji znaleziono trochę interesujących kafli, a w tym i okazy biało-granatowe, które łączyć należy z tzw. drugą, już wczesnobarokową, przebudową zamku, przeprowadzoną z inicjatywy III ordynata pińczowskiego, Ferdynanda Myszkowskiego (†1647). I ten zbiór jest fragmentaryczny, pozwalając tylko na stwierdzenie, że w drugiej ćwierci wieku XVII powstały na zamku piece, które zaliczyć wypada do interesującej nas grupy biało-granatowych, z dekoracją kafli z przewagą maureski i motywów roślinnych.

Podobne, ale nieliczne i polewane na biało-granatowo-żółto, kafle znaleziono podczas badań założenia typu *palazzo in fortezza* w Brudzewie koło Turku²⁴. Ten dotychczas anonimowy obiekt krył w czterobastionowym narysie relikty drewnianego, ale wzniesionego na podmurowaniu, dworu-pałacu Piotra (II) Łaszczka (†1652). Obiekt wzniesiony w drugiej ćwierci XVII w. funkcjonował bardzo krótko; został w trakcie wojen z lat 50. XVII w. ostatecznie zniszczony, a potem opuszczony. Pytanie, czy jako przedstawiciel drugiego pokolenia Rusinów osiedlonych w Wielkopolsce, który w dodatku pełnił urząd kasztelana łędzkiego (1633–1652), może być zaliczony do elity tej prowincji, wymagałoby głębszego zastanowienia. Równocześnie jed-

²² Wybór kafli z zamku w Pińczowie przechowywany jest obecnie w zbiorach działu archeologicznego Muzeum Narodowego w Kielcach, gdzie czeka na pełne opracowanie.

²³ A. Andrzejewski, L. Kajzer, J. Sikora, *Sprawozdanie z badań zamku w Pińczowie w 2005 roku*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne” 2006–2007, t. X, s. 337–352.

²⁴ A. Andrzejewski, K. Gorczyca, L. Kajzer, *Weryfikacyjno-konserwatorskie badania fortalicji w Brudzewie koło Turku przeprowadzone w roku 2004*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne” 2006–2007, t. X, s. 362–381; ciż sami, *Fortalicja typu „palazzo in fortezza” w Brudzewie koło Turku*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski” 2006, t. 3, cz. 1, s. 201–212.

nak nie ulega wątpliwości, że wzniesienie założenia typu *palazzo in fortezza* było w warunkach wielkopolskich działaniem wyjątkowym. Natomiast obecność w drewnianym pałacu pieca wykonanego z biało-granatowo-żółtych kaflí, a więc prezentujących kolorystykę (i zapewne stylistykę) zbliżoną do pieca wazowskiego z zamku warszawskiego, sugerować może, że wzory dworskie przeżywały się jeszcze w ciągu życia następnego pokolenia na prowincji. Może właśnie to nie pozwala dostrzegać w Łaszczu przedstawiciela wielkopolskich elit?

IV

Dobór omówionych tu stanowisk, które dzięki temu, iż stały się przedmiotem badań terenowych, dostarczyły materiałów do rozważań nad problemami kaflí i pieców kaflowych, może z oczywistych przyczyn być traktowany jako przypadkowy, a zarazem wypaczać głębiej zakrojone interpretacje. Pozostaje jednak poza dyskusją, że zarówno obaj biskupi (Jakub Zadzik i Jan Lipski), jak i dostojnicy świeccy (Kasper Denhoff czy Zygmunt Myszkowski), a nawet Jacek Rozdrażewski czy Łaszczowie z Brudzewa, zaliczeni być powinni do szeroko rozumianej elity czasów panowania Zygmunta III Wazy i władania Władysława IV. Nie jest także przypadkiem, że najstarszym piecem z omawianego zbioru był, zrekonstruowany przez Marię Dąbrowską, okaz z warszawskiego Zamku Królewskiego, prezentujący jeszcze bogatą, zróżnicowaną, kolorystykę (biało-granatowo-zielono-żółtych) kaflí. Równocześnie zestawiony tu materiał, wraz z zgromadzonym wcześniej przez M. Dąbrowską, sugeruje, że ograniczoną do dwóch barw – biało-granatową (błękitną) kolorystykę kaflí łączyć można nie tylko z drugą połową wieku XVII. Już w drugiej ćwierci tego stulecia pojawiła się bowiem, zapewne dość mało zróżnicowana formalnie, grupa pieców wykonywanych z biało-granatowych polewanych kaflí, zdobionych nie tylko maureskami i motywami roślinnymi, ale i (szczególnie w okazach gzymsowych) zróżnicowanymi przedstawieniami figuralnymi, również o treściach symbolicznych, a także czerpanych z bogactwa europejskich późnorenesansowych i barokowych wzorników graficznych. Oprócz tego piece te nie były pozbawione kaflí z przedstawieniami wątków wziętych ze świata heraldyki (państwowej i ziemskiej), przedstawień antycznych i postantycznych, czyli zaliczanych niekiedy do składników „cezarianizmu” sztuki czasów wazowskich, a szczególnie kręgu Władysława IV.

Niestety, liczba zrekonstruowanych pieców tej grupy jest jeszcze bardzo mała, a znaleziska kaflí bądź niekompletne z powodu złego stanu zachowania relikwów lub niewielkiego zakresu badań terenowych, bądź w ogóle nie-

publikowane. Stąd też trudno już precyzować jakieś foremniejsze uogólnienia, pozostając najwyżej przy sygnalizowaniu roboczych hipotez. Tak też rozumieć należy sugestię, że omawiane piece były chyba najbardziej typowe dla reprezentacyjnych izb i sal rezydencji elit czasów wazowskich. Określenie to wymaga zresztą uściślenia, gdyż pierwsza przebudowa zamku warszawskiego zakończona została ok. 1619 r. i być może dopiero po tej dacie kończono urządzać wnętrza²⁵. Z tą też przebudową związany jest piec opracowany przez M. Dąbrowską. Kolejne prace budowlane na zamku prowadzono w latach 1637–1645 (pod kierunkiem Augustyna Locci i Konstantego Tencallii), z inicjatywy Władysława IV. Czas panowania tego władcy to także okres wznoszenia pałacu zwanego potem „kazimierzowskim” (1634–1641), a również budowy warszawskich rezydencji możnowładczych (J. Ossolińskiego, S. Koniecpolskiego, A. Kazanowskiego czy B. Leszczyńskiego).

Stąd też wydaje się, że opisane piece łączyć można z drugą niejako fazą inwestycji wazowskich, wiążących się z czasami, dworem i kręgiem Władysława IV. Jeśli przyjąć tę tezę to nieco inaczej postrzegać można tzw. czwarty okres funkcjonowania kafli formowanych w matrycach, według klasyfikacji Marii Dąbrowskiej, w którym wyróżnić wypada nie tylko okres drugiej ćwierci XVII w., ale i wąsko określony, a zarazem społecznie najwyższy, horyzont potencjalnych fundatorów pieców. Nie jest też wykluczone, że moda na takie piece trwała nieco dłużej niż czas panowania Władysława IV, w niżej postawionych w hierarchii społecznej kręgach fundatorów. Przyjąwszy tę sugestię wolno chyba nazywać omawiane obiekty piecami elit czasów wazowskich, a szczególnie kręgu dworu Władysława IV.

²⁵ A. Miłobędzki, *Architektura XVII wieku*, [w:] *Sztuka Warszawy*, red. M. Karpowicz, Warszawa 1986, s. 69–72.

Leszek Kajzer

ON TILES FROM MODLISZEWICE,
THAT IS ON STOVES OF ELITES OF THE VASA TIMES

The contents of the present paper are considerations concerning specificity of tiles and image (and possibilities of reconstruction) of stoves coming from the 1st half of the 17th century. The author begins with general observations using views of Maria Dąbrowska, and then comes to, published by the same author, stove of so-called Vasa castle in Warsaw. Next, he concentrates on discussing a stove from a manor-house in Modliszewice near Końskie. This stove in white-navy blue colouring, was built at suggestion of Jan Lipski (†1641) in the 30's of the 17th century. Subsequently, the author discusses other similar stoves from the 1st half of the 17th century, relics of which or only collections of tiles were found during archaeological excavations of castles and other residences in: Nowe Miasto on Warta, Lubawa, Ujazd, Pińczów and Brudzew near Turek. Most of these stoves were built as a result of foundation actions of narrowly understood social elite of the Vasa times, concretely late phases of the reign of Sigismund III (†1632) and the rule of Vladislav IV (1632 – 1648). The author submits a proposition that in the times of the first ruler mostly white – navy blue stoves with green and yellow elements were built, and since the half of the 30's of the 17th century only stoves with tiles with blue (navy blue) background and white relief. They represent typical of the early Baroque in Poland ornamentation. Probably therefore they should be treated as artifacts created in a circle of widely understood (in respect of time and space) court of Vladislav IV, or defined as “stoves of the Vasa times elite”.